



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA Nr. 28. TELEFON Nr. 50.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmujący interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisy bez nazwiska nie zwraca.

WYDAWCA: Roznica nr. 6, północnie nr. 2, kwartał nr. 1 k. 28, mieszkanie kop. 28, wraz z pomieszczeniem do oddawania do domów. Zagranicą, za marżami pocztowymi, dostaje się miesięcznie kop. 50. Zniżka adresu kop. 20.
 Ceny ogłoszeniowych lub przedpłat opłacanych redakcji się przyjmują.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pierwszy jednostronny lub jego miejsce: Na miesiąc k. 50, przed czasem k. 40, za tydzień k. 30, za dzień k. 20. Drobne ogłoszenia po k. 20. Wyjątkowo ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści politycznej i o 50 proc. drożej. Za ogłoszenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarsa kop. 5.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

KINE MATOGRAF

CORSO

w Częstochowie II-ga Aleja 27, Tel. 6-59 róg Teatralnej

Program od Soboty 10-go do Wtorku 13-go Października 1914 r.

Program:
Wspaniały obraz ze złotej serii Kopenhąskiej

Szczyt Obłudy

Wybitny dramat w 3-eh częściach w wykonaniu artystów teatru Królewskiego w Kopenhadze.

PRZEBIEGŁY DOKTOR wesoła kom.
POŁUDNIOWA FRANCJA (natura)
TYGODNIK GAUMONT'A (natura)

Do obrazów przygrywać będzie orkiestra koncert.
Garderoba bezpłatna
Ceny miejsc niższe.

Doktor BRONIAŁOWSKI
 Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
 Choroby skórne, włosów, piłowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Po niedzieli od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodziny wstrzykiwanie SALWARSANU (ZIATA 506 1914) i badanie krwi na syfilis.

Zakład Froebowski
oraz Kursy dla Ochotniczek
Sanisławy Ligęzówny
 Teatralna Nr. 25
 Przyjmuje zapisy uczennic oraz dzieci codziennie od 9 rano do 5 pp. Biuro Nauczycielskie R-komendacja Nauczycieli i Nauczycielek

ród prowadzić za sobą [do wielkiego celu jego istnienia: do stworzenia nowej Polski, wolnej wśród wolnej Ludzkości, uosabiającej najwyższą prawdę najwyższą miłość, która przed jej lub później musi zapanować wśród człowieczeństwa. Takie jest znaczenie światowe największego z synów narodu polskiego].

Może ustęp ten nie jest całkowicie we wszystkich szczegółach ścisły ale jest piękny. Maluje nietylko poglady, ale i szlachetne uczucia autora. Musi mu też być mu wdzięczny zarówno za treść książki wielce pouczającą i ciekawą, — iak i za jego intencje.

skiego muzeum narodowego imienia Ossolińskich przedmiotów. W cyfrach strata ta przedstawia się: — 5,000 starych rękopisów, 5,300 autografów war tościowych, 142,000 książek, 1,700 dokumentów historycznych i relikwii na rodowych polskich, 4,300 medali, 17, tysięcy rzadkich monet, — 28,000 miedziotów i 1,094 obrazy, przeważnie mistrzów holenderskich, flamandzich oraz włoskiego renesansu.

BÓL GŁOWY: MIGRENE

MATYCHMISTY DZUWA
MIGRENO-NERVOSIN
 PRZECIWOBOLEWY I NERWOLIWO ROZDRAZNIENIOWY. SA JUZ FALSYFIKATY!

WIEC PRACAC-APTEKACH, ADT. PROSZKOWY WYRABIANIACH TYLKO! PŁOCNU, PODPISEM WYNAJAZCY. A. GABRIELIUSZ NA WYKON. PRAG 27/14.

Mycdo „Konik”
 do celownictwa celownictwa, białej skóry i zamykania skóry. Cena 50 kop. za butelkę.

Krem „Konik”
 do czyszczenia, czyszczenia, odnowienia skóry, twarzy i ciała. Cena 40 kop.

Tuder „Konik”
 Zapewnia skutecznie, jest skutecznym środkiem przeczyszczenia skóry. Znajduje tylko w czystym opakowaniu. Cena 1 rb. za pudełko. Sprzedaż w całości.

PIRNY BUDMAN & S.A. RABENHIL-DRUCK.
 Główny skład na Śląsku: DZIEŃ PRZEPISYWAJĄCIE. WARSZAWA, POLSKA, ul. Teatralna 10, k. 10.

Chwila obecna.

TELEGRAMY.

50 milionów.

Berlin, 11. „Berliner Tageblatt” donosi, że w Paryżu otrzymano depeszę z Rzymu o uchwaleniu przez parlament włoski nowego kredytu w wysokości 50,000,000 lirów, — na dalsze przygotowania wojenne.

Rząd angielski zawiadomił Włochy iż nie nie ma przeciwko zajęciu Valony przez wojska włoskie.

Cesarz Mikołaj w Brześciu.

Katowice, 11. — Gazety szląskie zamieszczają depeszę z Petersburga, donoszącą o ukończeniu wszelkich przygotowań w armii rosyjskiej i bliższym rozpoczęciu akcji zaczepnej na całej linii. — Depesza donosi dalej: cesarz Mikołaj obejmie najwyższą komendę i ustanowi swą głowę w kwatery w Brześciu Litewskim — Naczelnikiem sztabu generalnego będzie minister Suchomlinow. — wielki książę Mikołaj Mikołajewicz dowodzić ma armią północną.

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA: Por. Rad. Med. z Nr 201. Obratki, hamerdy, katar kiesz, uderzenia krwi do głowy oraz wszelkie choroby żelazkowe. Wprost ratują cem środkiem 34

Szwajcarskie gorzkie zielenie d. r. Batters.
 Zielenie to przyswajala smęci i przetrzymuje trawienie oraz wzmaga energię. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wyrazom na twarzy i szcziom. Zgadz w aptekach i składach aptecznych z marką Kogut pud. 5 k. 693

ratowały Polski, nie przyniosły ulgi najbliższej w tej doli. Ale pozostaje fakt jeden bezsporny: dopóki był Mickiewicz, dopóki rozlegał się głos jego — bijący na trwogę, niepokojący sumienia cudzo, przerywający cichy sen narodów i dyplomatów, głos proroka i poety — dopóty o Polakach, niezapominano. W najbardziej ponurych czasach reakcji 1831 — 1848 roku, Mickiewicz przypominał Europie, że sprawa polska, to wcale nie odoobniona sprawa jednego narodu, wcale nie spór Słowian między sobą, ale to sprawa ogólnie ludzkiej doniosłości, sprawa o istnienie sprawiedliwej wolności i prawa na ziemi.

Gdy Mickiewicz umarł, sprawa polska zeszała szybko na poziom wewnętrzno — państwowego zagadnienia w Rosji, — gdzie rozpoczęła się epoka ugodowców, w Austrii, gdzie przygotowywała się polityka konserwatywnych „Staoicyzów” i w Poznaniu — Mickiewicz był pierwiastkiem, — łączącym wszystkie części dawnego państwa polskiego: on stanowił symbol jedności Litwy i Polski, Krakowa i Poznania — Mickiewiczowi żyła w dalszym ciągu kulturalna i narodowa jedność, — tak jak w jego legionie włoskim znajdowali się wychodźcy ze wszystkich części Rzeczypospolitej. Dlatego, aby ocenić, jak wielkie było polityczne i narodowe znaczenie Mickiewicza, należy sobie przypomnieć, jakimi drogami prowadził los przez życie poeę polskiego. Przecie od roku 25 aż do końca dni swoich pedził życie wygnane i tułacza, którego dola zaniosła do Włoch, do Szwajcarii, do Francji, i do Odessy, i do Moskwy i do Petersburga. Ale w tem tułactwie swoim Mickiewicz był i czuł się nie wychodzący wypadkowym, — ale pielgrzymem, który i sam się musi i cały na-

O los Krakowa.

Kolonja 11. We Włoszech musiało widocznie na podstawie fałszywych wiadomości zapanować przekonanie, że Kraków jest oblegany. Jak telegrafują z Rzymu do „Koelnische Volkszeitung” pismo „Giornale d'Italia” ogłasza list otwarty Hungona Ojettiego w sprawie zabytków Krakowskich. Autor przypomina, że w Krakowie znajduje się wiele budowl, wznoszonych przez architektów włoskich i upomina Rosjan, aby przy bombardowaniu miasta ochraniali te cenne zabytki, do których zalicza przedewszystkiem zamek królewski na Wawelu i Katedrę.

Krakowowi jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

Za ocean.

Berlin 11. Amerykański Konsulat generalny podaje do wiadomości osób, pragnących na czas wojny opuścić Europę, udajac się do Stanów Zjednoczonych, że odpłynie za ocean z Rotterdamu w neutralnej Holandji parowiec „Red Cross” — „Czerwony Krzyż”, na którym zarezerwowano 80 miejsc i klasy dla pasażerów, mogących zapłacić za przejazd po 300—400 marek w amerykańskim Konsulacie w Berlinie

Ossolineum.

Berlin, 11. — „Berliner Morgenpost” — w depeszy z Wiednia podaje szczegółowe wyliczenie wywiezionych przez Rosjan do Petersburga z Lwow-

Jak lepiej?

Katowice, 11. „Kattowitzer Zeitung” w Nr 236, zastanawia się nad tem, który bagnet sprawla ranionemu nim mniej cierpienia. Okazuje się, że niemiecki, — bo zadaje ranę szeroką, która krew wycieka na zewnątrz podczas gdy znacznie dłuższy a cienioki do fioretu podobny, bagnet francuski, posiadający 4 kanty sprawia krwotok wewnętrzny, — zadając ranemu śmierć męcząską.

Przeciw pocztówkom.

Berlin 11. „Berliner Tageblatt” otrzymuje telegram od własnego korespondenta w Koburgu o rozporządzeniu, wydanem przez ministra Koburskiego dr. Quarcka, które zapowiada surowe na wydawców oraz sprzedawców niesmacznych ilustrowanych kart pocztowych, które dotyczą obecnej wojny, ale w sposób nie odpowiadający godności narodu, walczącego o byt swój z honorom.

Poludnie.

Na laszrowej niebios przestrzeni Gdzieś tam tylko biała się chmury I świeci słońce z złota, purpury I ziemię grzeje ciepłym promieni. A w szmaragdowym morzu zieleni Barwami tęczy mienią się kwiaty Upajające szląc aromaty — Konieczny krwawy tan się czerwieni. A w zlotoklosym kryjao się życie Kąkolę rosna, maki czerwone Błękitne chabry w wóz zapatrzone W ozarowym niebios toną błękitne W pieśni zasłuchane dziwna, subtelna W pieśni życia wieczna, w pieśni niesmiertelna.

Stanisław Rumszewicz

O największym Polaku.

Znany publicysta i uczony, a szczerzy nasz przyjaciel, Aleksander Pogodin wydał dwutomowe dzieło o Mickiewiczu.

Na pierwszej stronie czytamy: „Żonie mojej poświęcam tę książkę o największym poecie tej narodu”.

W pracy swojej Pogodin roztrząsa twórczość Mickiewicza i opowiada dzieje ciężkiego a niezwykłego życia poeę-tułacza.

Rosyjski autor żywi wielką, żywą, głęboką cześć dla polskiego wieszozca. Ale uniesienia jego trzyma na wodzy ścisła metoda naukowa, i pamięć, że w dziele historycznym — prawda przedewszystkiem.

Z pracy Pogodina czytelnik nabierze przekonania, iż największy poeta polski mylił się nieraz w swoich przeświadczeniach i usłowianach, że porwy ducha wielkiego, że blyskawice uniesień, że poezja zasłaniały mu nieraz rzeczywistość i prawdę, ale serca jego nie kaziło samolubstwo, rządziły nim niepodzielnie i ludzkość. Pragnął przyczynić się do szczęścia narodu i narodów pracą życia i ofiarą szczęścia własnego. Charakter jego jasniejszą czystością kryształ i blaskami brylantu — bezinteresownością, poświęceniem, miłością.

Kończy swoją pracę profesor Pogodin ustępem następującym: „Polityczne plany Mickiewicza nie złożyły się ani razu: ani stowarzyszenie Filaretów, ani sekta Towiańskitego, ani legiony polskie we Włoszech lub na półwyspie Bałkańskim nie u-

KRONIKA

Z dnia wczorajszego.

Wczoraj kościół katolicki a z nim i Polska ośmia obchodziła uroczystość biogosiawianego Wincentego Bogusławicza, albo Mistra Wincentego, Kadłubkiem zwanego, kronikarza Polski. Bogusławiczem zwano go jako syna Bogusława, inaczej Mistrza; co oznacza stopień naukowy (magister), wreszcie najniezwykle Kadłubkiem z powodu, że od imienia ojca Bogusław, zmienionego na Gottlob, po cząstę w XV wieku przezywał Wincentego mianem Vincentius Katlubonis (t. i. syn Gottloba) skąd poszła nazwa Kadłubek.

Wincenty urodził się około 1160 r. w dziedzicznej wiosce Karwowie pod Opatowem, odebrał staranne wychowanie (gdzie się kształcił niewiadomo) i miał stopień mistrza nauk wyzwolonych.

W 1186 roku otrzymał probostwo kolegiaty sandomierskiej, a w 1207 r. został biskupem krakowskim. W r. 1215 złożył dobrowolnie godność biskupią, wstąpił do klasztoru Cystersów w Andrzejuowie i tu w 1223 roku umarł. Wyrokiem Klemensa XIV z d. 11 lutego 1764 r. został kanonizowany.

Wincenty z polecenia ks. Kazimierza Sprawiedliwego pisał Kronikę. Trzy pierwsze księgi, oraz część czwartej aż po koniec rozdziału 17 ułożył jeszcze za życia Kazimierza przed r. 1194, resztę zaś około 1206 r. Kronika ta obejmuje epokę historyczną polskiej od najdawniejszych czasów aż do wstąpienia na tron krakowski Władysława Łaskonogiego.

Tak więc w dniu wczorajszym poza kościelną uroczystością obchodziliśmy narodowe święto jednego z twórców naszego piśmiennictwa.

Z kuchni nr. 3.

Wczoraj w kuchni nr. 3, przy ul. Staszycza wydano 232 obiady.

Zobranie Doróżnej pomocy.

Dzisiaj o godz. 3 ej po poł w Magistrate odbędzie się posiedzenie Komitetu Doróżnej pomocy podczas wojny.

Zobranie Rady miejskiej.

Jutro we wtorek o godz 4 po poł w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Zobranie Komisji informacyjno-wywiadowczej.

We wtorek 13 bm o godz 4 i pół po poł w lokalu Komitetu Doróżnej pomocy przy ul Staszycza odbędzie się posiedzenie Komisji informacyjno-wywiadowczej.

Licytacja.

W środę 14 u. m. o godz 11 rano w Magistracie odbędzie się licytacja na dzierżawę rogatkowego, brukowego i targowego Licytacja rozpocznie się od 325 rb. in plus.

Brak tytoniu.

We wszystkich sklepach tabaczkowych w Częstochowie a nawet i w mniejszych sklepikach daje się odczuwać zupełny brak tytoniu. Wiele firm a zwłaszcza w Alei, wyprzedziły towar doszczętnie, — kilka sklepów w śródmieściu posiada tylko 1 ty toń w wyższym gatunku a więc drogi po 5 — 8 rb. za funt Jesli wierzyć pogłos-

kom niższe gatunki tytoniu zostały pochowane lub też są brane do fabrykacji papierosów t. z. swojej roboty.

Brak soli.

Dróżnicy wedlin uzasadniają masaż drożyzną i brakiem soli Dochożda nas jednak wieści, że sól jest w mieście, lecz została pochowana przez spekulantów. Należałoby ich surowo ukarać.

Teatr na Doróżną pomoc.

W tygodniu bieżącym w Częstochowie odbędzie się widowisko teatralne na rzecz Doróżnej pomocy podczas wojny. Program wieczoru mają wypełnić „Krawiacy i Górale” Karpińskiego. Próby z tej kapitalnej sztuki są już w całej pełni.

Nowa kawiarnia.

Dowiadujemy się, że w jednym ze sklepów w śródmieściu, — po firmie, która towar swój wyprzedziła, zostanie otwarta kawiarnia. — Kawiarnia ta ma być prowadzona na wyższą skalę.

Ratujcie!

Wykaz ofiar na Doróżną pomoc za pierwszy miesiąc zamieszczony od pewnego czasu na łamach naszego „Gonca Częstochowskiego” wyrażnie świadczy, — iż częstochowianie niezbyt się „wysiliłi” — z ofiarnością na tę jedną jedyną w dzisiejszych ciężkich czasach organizację ratowniczą. — A oto dzień za dniem zwiększa potrzeba mas a kasa Doróżnej pomocy co raz większą poczyną świecić pustkami. Tak być dłużej nie może. Częstochowianie otwórzcie serca na niedolę bliźnich, spieszcie z ofiarami, spiescie im ze spełnieniem obowiązku, — od którego dziś nikomu uchybać się nie godzi, — ratujcie ginących z głodu i chłodu, ratujcie.

O cenę chleba.

Wskutek notacji wczorajszej pod tym tytułem, otrzymaliśmy od Częstochowskiego Stowarzyszenia Spółczego „Nasza Piekarnia” przy ul. Stradomskiej nr 6 list następujący: Uprzejmie prosimy Szanowaną Redakcję o taskowe sprostowanie nieścisłości wiadomości, podanej w nr. 284 w liście p. Makowskiego: „gdym we wszystkich innych piekarniach też się po 23 kop. (chleb 4 f) sprzedaje”. Stowarzyszenie nasze chleb wypieka z maki nie mniej dobrego gatunku jak i p. Makowski i mimo to nigdy drożej jak po 22 k za chleb jasny pełnej wagi 4 funty nie brało.

Z powiatem Stowarzyszenie Spółdzielcze „Nasza Piekarnia”

E. Wichura
J. Bugajski

Teatr „Corso” na Doróżną pomoc.

Pisaliśmy już że właściciele teatru „Corso” połowę dochodu z dnia towarzysza przeznaczyli na „Doróżną Pomoc”. — Otóż 50 procent od doobodu brutto, w dniu sobotnim wyniósł rub. 26.90, co stanowi poważny zasilek dla instytucji tak potrzebującej grosza. — Właścicielom teatru słusznie za ofiarę tę należa się wyrazić uznanie.

Diaczego.

Diaczego rzecznicy częstochowscy w b r e w przepisom obowiązującym sprzedają słoninę, smalec, sadło itp. drożej ponad taksę magistracką?

Oile wiemy tomaczą się oni tem, że nie są w stanie stosować się do cennika ustanowionego przez Radę

miejską. Słyszeliśmy też głosy, że wołą zaprzestają sprzedania słoniny niżli poberać za nią po 80 kop za funt — Uregulowaniem powyższej sprawy należałoby się zająć niezwłocznie.

Rabunek.

W piątek na powracającą do domu z miasta, zamieszkałą przy ul. Wieleńskiej Nr. 4, panią J. Kalksteinównę napadło paru rzeźmieszków, którzy korzystając z niemożności bronienia się wskutek podeszłego wieku ofiary, przetrzasnęli jej woreczek rączny — zabierając rb. 10 gotówką oraz trochę drobnych.

Wszyscy razem idźmy ręką w rękę, abysmy mogli sobie w potrzebach swych pomóc, silni jednością i mądrzy rozumem wszystkich polaków.

Nowe działo.

Niezmiernie fantastyczne wieści obiegają o nowym wynalazku amerykańskim. Jest to nowe działo, mające wyrzucać na sekundę 500 kul, — czyli 30.000 na minutę albo 1.800.000 na godzinę. Kule sięgają na odległość mili angielskiej, materiał wybuchowy zaś nie jest ani ściśniętym powietrzem ani żadnym z dotychczasowych środków wybuchowych. — Do obsługi tego działa wystarczy tylko dwóch żołnierzy, strzela ono bowiem automatycznie. Ma być umieszczone na pancernym samochodzie o sile 100 koni, przebiegającym 60 mil w ciągu godziny. — Jak widzimy, umysł ludzki w zdobywaniu coraz to straszniejszych środków śmiertelnościowych, czyni postępek ogromny.

Wielu przyznanom może, podlegać nasz narodowy charakter, i sami zdajemy sobie najlepiej sprawę z naszych wad i braków, gdy chodzi jednak o poświęcenie grosza dla sprawy publicznej, mało narodów nas przewyższa — i nawet cudzoziemcy oddają nam pod tym względem sprawiedliwość.

Henryk Sienkiewicz

Zajęcia Monarchów.

Wielu monarchów państw europejskich i azjatyckich chcą sobie uprzyjemnić czas swobodny po za zajęciami państwowymi zajmowali się różnymi pozYTECZNYMI pracami i rzemiosłami. I tak naprzykład, Zygmunt III, król polski był znakomitym snycerzem, ju bilierem i zegarmistrzem. Swojeimi pracami to jest zegarami, monstrycjami, kielichami ozdobił wiele kościołów i zamków.

Nieszczęśliwy król francuzki Ludwik XI był znakomitym śluszerem i sam przygotował zamek do drzwi, o znaczący się ciekawym mechanizmem.

Cesarz austriacki Franciszek II a także król angielski Edward VII byli zdolnymi intrygatorami, cesarz nie miecki Fryderyk był uzdolnionym w cerem.

August II, król polski i Filip Orleński posiadali laboratoria chemiczne. Piotr Wielki, „cesarz rosyjski, pracował na okrętach i budował statki. Terazniejszy król angielski Jerzy V ty wynalazł tanie ogrzewanie mieszkań.

Cesarz niemiecki Wilhelm i syn nas-

— Ale czy nigdy nie zdarza ci się zarządzać do tego zamkniętego rozdziału? Czyż jesteś z tych, co nigdy nie żałują rzeczy słodkich, które minęły, i nie wskrzyszają ich czasem we wspomnieniach? Nie wierzę że tu.

— Nie żałuję ich teraz —
— Teraz... od paru miesięcy, czy tak?

— Tak.
— Odkąd spotkaliśmy się znowu?

— Tak.
— A przedtem?

— Przedtem było inaczej. Nie miałam nikogo, nikogo. Byłam — nie bardzo szczęśliwą.

— A jednak nie miałaś do mnie nigdy nienawiści za krzywdę, jaką ci wyrządziłam.

— Nie miałam za co nienawidzić pana... Wiedziałam żeś mi nie zadał cierpienia ohećnie, i z rozmysłem. Ale proszę, nie mówmy już o tem.

— Pozwól mi tylko to jedno powiedzieć; że ze wszystkich kobiet na świecie którejś znalazłam byłas i jesteś najszlachetniejszą.

Dora, nie na to nie odpowiedziałas, tylko odwróciła się by ukryć drżenie ust i łzy szczęścia, jakie napłynęły jej oczy. Czyż jego słowa wypowiedziane z takim głębokim przekonaniem, nie były dla niej dostateczną nagrodą za wszystko, co przedcierpiała?

tepa tronu zajmowali się stolarstwem. Były sultan Abdul Hamid cnie dnie spędzał przy warsztacie stolarskim. — Król bułgarski Ferdynand i książę hiszpański Saragossy słyną jako masyżnicy kolejoży.

Rozmaitości.

Największy tunel na świecie.

Prasa amerykańska donosi o ukończeniu kolosalnej pracy technicznej, przy której przez lat siedem pracowano do 25 tys. ludzi. Chodzi mianowicie o olbrzymi tunel w górach Castalkillach 150 km długości, przez który doprowadzana będzie do New Yorku woda.

Budowa tunelu kosztowała 200 mil. dolarów.

Grube kobiety idealnymi żonami.

Na konferencji narodowej dla porównania rasy, jaka się odbyła niedawno w Michiganu, w której uczestniczyło dwunastu delegatów amerykańskich pedagogicznych i innych naukowych stowarzyszeń, jeden w mówców powiedział, — że współczesny ty kobiety — szupalej jest oznaką degeneracji. — Zdrowa kobieta powinna być tęgą i postawna, — a taka tylko jest dobrą żoną. Przewodniczący kongresu dr. Smith, — stanął w obronie kobiet współczesnych i w swym referacie powiedział: „nie mamy prawa sądzić, iż kobieta współczesna nie dorówna swej prababce. Współczesne kobiety cieszą się również dobrem zdrowiem, wyglądają lepiej niż one i są również praktyczne, — jak poprzednia generacja”.

Warkocz powodem choroby.

Podczas karnawału żona pewnego urzędnika z Gdańska nosiła warkocz, który wykonany był z włosów chińskich. Niebawem poczęły się na głowie pani owej pojawiać początki trądu, które pociągały za sobą silne wypadanie włosów. Badanie specjalisty wykazało, że z powodu warkocza owego, dema ta zachorowała na trąd. Przewieziono ją do szpitala. Może uda się lekarzom — ową panią z tej choroby wyleczyć.

Humor i Satyra.

W szkole.

Nauczyciel: Powiniensy zawsze pamiętać o tem, co jesteście winni naszym bliźnim!

Maly Jas: O... my nie potrzebujemy o tem pamiętać! Do nas przychodzą codziennie ludzie różni, którzy upominają się u tatusia o to, co im wienien.

Maturzysty polskiego gimnazjum pragnie udzielać lekcji na warunkach przystępniejszych warunkach. Zdajomość w administracji „Gońca”.

Związek księgarskiej kasy Pogrzezno-Oszczędnościowej nr. 12134

Zgineła

księgarska kasy Poz. Oszczęd. Nr. 3460, 2093 1-1

Kapustę

słyną Halinowska należy zamawiać po cenie zeszłorocznej. Ogrodnictwo „Halinów” Cerkiewna róg Ciemnej. 660-23

Dzień zimowy krótki był i szarzało już, gdy powrócił do Londynu. W pokoiku Dory powinno być ciemno, ale ku wielkiemu zdziwieniu otworzywszy drzwi zobaczyła, że ogień na kominku trzaska w najlepsze, że gaz jest zapalony i nakryte do stołu, a niedosyć na tem, z fotelu, o którego posiadanie Hugo tak się zazdrośnym mienił, podniosła się jakaś męzka postać.

Któż to mógł być ten gość niespodziewany? Wysoki barozysty mężczyzna, o brodatej, ogorzalej twarzy i jasno piwnych oczach, które patrzyły na Dorę z wpol fluternym radosnym wyrazem, stanął przed wchodzącą. Widocznie zachwycony był całą sytuacją, postąpił też ku Dorze bliżej jeszcze i wyciągnął obie ręce; ale ona cofnęła się z przerażeniem.

— Jaktę, Doro — wykrzyknął nagle — nie poznajesz mnie?

— Nie — odparła zmieszany głosem.

— Ale zaledwie to wymówiła, co w twarzy i głosie nowego przybysza odbudziło w niej odległe wspomnienie.

— Czyżby to... ożybiał to ty był — Dick'u? zawołała.

(d.c.n.)

O N E.

Z angielskiego

— o —
(Dalszy ciąg).

Dora rozśmiała się wesoło, ale nie na to nie odrzekła.

— Ach jak tu miło! Jakam ja rada, żeś mnie pan tu przywiozł — owała się po chwili Oddawna już takiego święta nie miałam.

— Da Bóg będzieś ich miała więcej. A może kiedyś piękniejsze miejsca razem zwiedzać będziemy — odpowiedział Hugo zamyślony.

Siedzieli na skraju małego sosnowego lasu pod młodymi sosnkami; przed nimi rozciągała się brunatna płaszczyna upstrzona choinką i zakończona pasmem niskich wzgórz.

— Pięknie tu, chociaż zupełnie inaczej niż w moich stronach — rzekła Dora — a jakie ciepłe słońce! Zupnie jak w Maju.

— Tak, ale za godzinę mgły się zaczęła opuszczać. Czy ci nie za zimno, Doro?

— O nie, ale możemy się przeszli trochę. Nie możemy pójść na wzgórze, ale...

— Kiedyś tam pójdziemy. Jak

też teraz wyglądają nasze góry w Wali.

— Prawda — rzekła Dora miłym głosem — jak one wyglądają?

— O! tam inaczej pięknie, jak tu... inaczej... A jakie też to były dni, kiedyśmy się po nich wspinali. Pamiętasz, Doro. Dni takich nie używa chyba człowiek, dwa razy w życiu.

— Zapewne.

— Doro — ował się Hugo nagle — czy po moim odejściu chodziłaś czasem w tę miejscę, któreśmy razem zwiedziali?

— Dora odwróciła zlekka głowę; poczem odrzekła spokojnie.

— O tak... bardzo często.

— Pamiętam, żeś ci prosił, abys tam o mnie myślała. Czy myślałaś?

— Tak.

— Bóg ci zapłać! Byłaś mi wierną, poczciwie wierną. Ale i ja byłem ci wiernym długo, długo.

— Wiem, ale nie mówmy o tem.

— Czy dla tego, że nie mam prawa przypominać ci przeszłości?

— Nie — nie dla tego, ale — to już tak dawno minęło, odparła drżącym głosem. — I szczęścia, i cierpienia nasze należą do przeszłości. Teraz zacząć się dla nas nowy rozdział życia, dodała spokojnie po chwili milczenia. Zamknęliśmy tamten, i...